

Wprowadzenie

Niniejsza książka traktuje o zakłóceniach w pracy szkoły w postaci zachowań ryzykownych, podejmowanych przez uczniów u progu adolescencji, w dotychczasowej strukturze oświatowej uczęszczających do klas pierwszych gimnazjów. Przedmiotem zainteresowania stały się obok zachowań ryzykownych także warunki im sprzyjające, ujęte tu jako warunki budujące klimaty bezprawia.

Co wiemy o współczesnych gimnazjalistach? To trudny wiek? Podejmują wiele ryzykownych zachowań? Są inni niż wcześniejsze pokolenia? Gorszi, jak chce większość, czy też tacy sami, co podkreślają nieliczni? Okres dorastania, bo przecież o nim mowa, od dawna jest przedmiotem zainteresowania teoretyków i praktyków, a przemawiają za tym charakterystyczne zjawiska społeczne, które są udziałem młodych. Mam na myśli różnego rodzaju zaburzenia rozwojowe czy emocjonalne, na które cierpi dojrzewająca populacja i które wymagają profesjonalnej interwencji, jak również wzrastającą liczbę młodych hospitalizowanych na skutek nieszczęśliwych wypadków czy niebezpiecznych „zabaw” z używkami. Dochodzą do tego zaburzenia mające swoje źródło we wczesnych uszkodzeniach mózgu, które z wiekiem nie tylko nie mijają, ale i mają dalsze konsekwencje, prowadząc do zaburzeń zachowania. Wzrasta także liczba tych, którzy podejmują zachowania ryzykowne i robią to coraz wcześniej. Wyborów młodych, nie zawsze słusznych, nie ułatwia fakt, że czasy, w których żyjemy, pełne są sprzecznych idei, systemów wartości i obyczajów, rzutujących na funkcjonowanie instytucji odpowiedzialnych za wychowanie młodych pokoleń. Widać to doskonale na przykładzie szkoły, od której – z jednej strony – wymaga się kształtowania młodego człowieka, a z drugiej – niemal całkowicie pozbawia prerogatyw prowadzących do tego celu.

Aspekt negatywnych zachowań młodzieży, gdzie szkoła pojawia się w różnych kontekstach lub na marginesach opracowań, był wielokrotnie analizowany. Można tu przytoczyć prace m.in. Bronisława Urbana (2000), Janusza Surzykiewicza (2000), Anny Brzezińskiej i Elżbiety Hornowskiej (2004), Krystyny Ostrowskiej i Janusza Surzykiewicza (2005), Krystyny Ostrowskiej (2007), pod redakcją Marii Libiszowskiej-Żółtkowskiej i Krystyny Ostrowskiej (2007), Karla E. Dambacha (2008), Susan M. Swearer, Do-

rothy L. Espelage i Scotta A. Napolitano (2010), Aleksandra Nalaskowskiego (2013) i in. Ten różnorodny materiał ukazuje jednak zjawiska dewiacyjne już w formie spełnionej, brakuje natomiast analiz ukazujących problem niejako *in statu nascendi*, nadto jego rozproszenie i wieloaspektowość skłaniają do rozglądania się za myślą porządkującą.

Poszukując takiego jednolitego klucza teoretycznego do analizy rzeczywistości szkolnej, a zarazem chcąc wzbogacić dotychczasowy dorobek badawczy, postanowiłam przyjrzeć się szkole i jej otoczeniu (środowisku) przez pryzmat zachowań ryzykownych młodych ludzi, jeszcze jednak nie funkcjonujących w sferze destrukcji. Za przydatną uznałam teorię społeczeństwa wychowującego Floriana Znanieckiego, uzupełnioną elementami *współczynnika humanistycznego*. Jak pokazuje ta koncepcja, szkoła ma do odegrania wielką rolę jako instytucja wychowania bezpośredniego, będąca spoiwem całego społeczeństwa: łącząc jego poszczególne elementy; sprawia ona, że możliwa jest internalizacja wartości prezentowanych przez takie szersze grupy społeczne, jak: państwo, naród, grupy zawodowe, religijne i media. Wszelkie jej zaniedbania, słabości czy wadliwe funkcjonowanie, godzące w ten proces, mogą prowadzić do tego, że świat wyższych wartości młodemu człowiekowi stanie się nieznanym, a tym samym jego socjalizacja zostanie zaburzona. Miast być socjalizowanym przez gremia do tego odpowiednio przygotowane, zacznie socjalizować się sam i w gronie osób sobie podobnych. Skutki takich działań nietrudno sobie wyobrazić, biorąc pod uwagę fakt, że młodość lubi brawurę, wyzwanie, „sprawdzanie się”, przekraczanie granic, ryzyko. Są to cechy dla bytu społecznego bezcenne, chroniące struktury przed skostnieniem. Jak nieludzka może być rzeczywistość całkowicie bezpieczna, ukazują genialne utopie czy to Aldousa Huxleya (2015), gdzie wszelkie ryzyko zamknięto w rezerwatach czy Stanisława Lema (2016) z jego „betryzacją”. Jednak – z drugiej strony – brak godziwych celów i niedowład pracy wychowawczej mogą spychać młode pokolenia w stronę takich zachowań, których aspekt ryzykowny będzie niszczycielski zarówno dla społeczeństwa, jak i dla nich samych, indywidualnie. Koncepcja Znanieckiego zatem, będąc konstrukcją odniesioną do komponentów strukturalnych społeczeństwa, pozwala zarazem ujmować aspekt indywidualistyczny. W tym zakresie analizę rozbuduję elementami opracowania powstałego poza granicami Polski – modelu kryminalnego cyklu życiowego (*DAC Crime Lifecycle Model*) – starając się ukazać możliwości jego aplikacji do tematyki szkoły. Problematykę szkoły w interesującym mnie obszarze poruszał także uczeń F. Znanieckiego – Stanisław Kowalski, akcentując jej środowiskowy charakter, do czego nawiążę w dalszej części pracy.

Praca została podzielona na dwie części. W pierwszej szkole jest przedstawiana jako element społeczeństwa wychowującego i główny teren zachowań ryzykownych młodzieży.

Tu punktem wyjścia jest zwrócenie uwagi na to, że zachowania podejmowane przez współczesną młodzież są odzwierciedleniem kryzysu społeczeństwa wychowującego, w którym ścierają się poglądy dotyczące natury ludzkiej. Przypomniana więc została teoria społeczeństwa wychowującego Floriana Znanickiego, zaś szczególny akcent położono na szkołę oraz problem miasta jako środowiska stwarzającego określone warunki dla funkcjonowania szkół. Podejmowaniu zachowań nagannych w szkołach mogą sprzyjać klimaty bezprawia, jeśli więc społeczeństwo wychowujące odpowiednio szybko nie podejmie jakichś działań, to brak lub opóźnienie reakcji mogą dać impuls do dalszego rozwoju nieodpowiednich zachowań, torując tym samym ścieżki przestępczości. Uznano zatem za trafne, by działania zapobiegawcze oparte były także na poszukiwaniach kryminologicznych. Tu pomocny okazał się tzw. *Design Against Crime (DAC) Crime Lifecycle Model*, czyli projekt przeciwko przestępczości, model przestępczości na przestrzeni życia (jednostki).

Analizy teoretyczne znajdują swoją konkluzję w postaci założeń metodologicznych badań. Warto zaznaczyć, że badania były zaprojektowane w dłuższej perspektywie czasowej, stanowiąc element realizowanego na terenie Poznania Programu *Szkoła Wolna od Narkotyków i Przemocy*. Pierwsza faza badań objęła okres 2008-2013. Chodziło tu o ustalenie częstotliwości występowania zachowań ryzykownych bez odnoszenia ich do wybranych środowisk lokalnych Poznania. W kolejnej fazie badań, tj. w latach 2014-2016 istotne okazało się ustalenie uwarunkowań tych zachowań według *DAC Crime Lifecycle Model* w okolicy szkoły i jej wewnątrzszkolnym środowisku wychowawczym, widzianych przez pryzmat *współczynnika humanistycznego* Floriana Znanickiego.

W pierwszej części pracy przedstawiono wyniki pierwszego etapu badań (rozdz. II, III, IV), natomiast w części II – etapu drugiego, koncentrując się na sytuacji wewnątrzszkolnej i środowiskowej wytypowanych gimnazjów (rozdziały V, VI, VII).

Pracę wieńczę syntetycznie ujęte wskazania dla praktyki (rozdział VIII), pokazujące, że wcale nie trzeba ich szukać daleko – wystarczy pochylić się nad tradycyjnymi zasadami pedagogicznymi, zapoznanymi przez płytkie doktryny liberalne.